Należytość pocztowa opłacona gotówką. Wypożyczanie pisma u sprzedawcy jest nadużyciem.
Rok II. Dębica, dnia 1 listopada 1933 r. Nr. 21.

NUMER POJEDYNCZY 20 gr.
Prenumerata:
roczna . . . 4— zł.
kwartalna . . 1·10 zł.

Taryfa ogłoszeniowa
1/4 str. 20 zł. 1/8 str. 12 zł.
1/16 str. 8 zł 1/32 str. 6 zł.
1/64 str. 4 zł.

ECHO Z NAD WISŁOKI

DWUTYGODNIK KOŁA MIEJSCOWEGO ZWIĄZKU OFICERÓW REZERWY OKRĘGU KRAKOWSKIEGO
POŚWIĘCONY
SPRAWOM KULTURALNO-OŚWIATOWYM, SPOŁECZNYM I GOSPODARCZYM

Adres redakcji i administracji: Prof. Stanisław Wiśniewski, Dębica.

Miesiąc Zagadnień Polsko-Niemieckich

Obywatele!

Z poza naszej granicy zachodniej dochodzą niekiedy głosy uspokojenia, zapowiedzi chęci pokojowego współżycia z Polską.

Głosy te przedewszystkiem przypisać należy wymowie decydującego faktu: przekonania się o sile, zwartości i zdecydowaniu zarówno państwa, jak i narodu polskiego.

Głosom tym jednak nie odpowiadają czyny. Mowom i zapowiedziom przywódców nie towarzyszy gotowość moralnego rozbrojenia społeczeństwa niemieckiego, która jedynie mogłaby stać się gwarancją spokoju na pograniczu polsko-niemieckiem.

W tych warunkach niezłomny nakaz bacznej uwagi na zachód musi być utrzymany.

Dorocznym już obyczajem Związek Obrony Kresów Zachodnich podejmie i przeprowadzi w czasie od 21 października do 30 listopada br. szeroką i wszechstronną akcję propagandowo-informacyjną, mającą na celu:

1) spotęgowanie w społeczeństwie stopnia zainteresowania zagadnieniami polsko-niemieckiemi oraz stopnia znajomości tych zagadnień,

2) przedstawienie stanu dzisiejszego sił polskich oraz losu ludności polskiej na terenie Niemiec.

W obu powyższych dziedzinach szczególna uwaga poświęcona będzie w roku bieżącym sprawom naszego pogranicza wschodnio-pruskiego.

W czasie tej akcji, jak co roku, przeprowadzona będzie zbiórka na prace prowadzone przez Związek Obrony Kresów Zachodnich.

Obywatele!

Wzywamy Was do uczestnictwa w akcjach propagandowych, wzywamy do składania ofiar na cele prowadzonej zbiórki. Poczucie bezpieczeństwa narodów może płynąć tylko z poczucia prawa i siły. Wzmocnienie naszych sił, rozszerzenie świadomości naszych praw musi być nadal naczelnem hasłem całego Narodu.

KOMITET WYKONAWCZY:

(—) Dr. Juljusz Trzciński (—) Wincenty Łącki (—) Ignacy Nowak
(—) Mieczysław Korzeniewski (—) Inż. Franciszek Bąkowski (—) Mieczysław Zaleski

W 15-letnią rocznicę.

19 lat upływa w listopadzie br., gdy z Krakowa wyruszyła pierwsza kompanja strzelców polskich za kordon rosyjski, by obalić słupy graniczne, świadków niewoli, — 15 lat, gdy od strony Podgórza w Krakowie wyruszył pierwszy patrol, by rozbroić garnizon austrjacki i wskazać drogę postępowania wszystkim grodom Polski, — 15 lat upłynęło, gdy wrócił do kraju Więzień Magdeburga, by objąć kierownictwo w chwili, gdy z chaosu wyłaniały się pierwsze zarysy państwowości polskiej.

W chwili pogromu mocarstw centralnych i powstałej na tem tle rewolucji, która zmiotła tron Hohenzollernów i innych mocarzy świata, panował na ziemiach polskich niebezpieczny stan zamętu i niepewności. W tych pamiętnych i w doniosłe dla narodu następstwa brzemiennych dniach listopadowych 1918 roku, zewsząd groziły nam niebezpieczeństwa, horyzont zasnuty był ciężkiemi, groźnemi chmurami.

Na ziemiach polskich panoszyła się jeszcze okupacja niemiecka, od Wschodu zagrażała nam bolszewicka zawierucha.

W Małopolsce wschodniej palił się pożar wojny ukraińskiej, a bohaterskie orlęta lwowskie krwawiły się w walce o swoją polskość i przynależność do Macierzy.

Na zachodnich krańcach Polski wyciągali Czesi zachłanne dłonie po Cieszyn, a Wielkopolska i Śląsk jęczał jeszcze pod nienawistnem jarzmem pruskiem.

Kraj nietylko zrujnowany, ale i bezbronny. Pod bronią stoi zaledwie szczupła garstka niejednolitego wojska, słabo zaopatrzonego w wojenny sprzęt.

A grozę położenia potęgował jeszcze chaos rozpętanych namiętności politycznych i społecznych, podsycanych przez hydrę bolszewicką, gnieżdżącą się w stolicy i Zagłębiu węglowem. Na prastarym Zamku królewskim zamyślano nawet wywiesić sztandar czerwony. Pół miljona bezrobotnych upominało się groźnie o chleb.

Rada regencyjna w Warszawie miała zbyt mało znaczenia i wpływu, bo cechowała ją własna niemoc i bezradność, czego dowodem lubliński „Tymczasowy Rząd Ludowy Republiki Polskiej" o charakterze czysto dębalowo-radykalnym.

Z chwilą przybycia Piłsudskiego do Warszawy w dniu 11-go listopada, nastąpił zasadniczy zwrot w dotychczasowem a tak groźnem położeniu, w jakiem znajdował się kraj. Zjawił się człowiek silny, opromieniony sławą męstwa i cierpienia, w którego ręce mógł naród złożyć z całem zaufaniem władzę.

W imieniu narodu składa też w ręce Jego Rada regencyjna zrazu naczelne dowództwo, następnie dla dobra Ojczyzny także zwierzchnią władzę państwową.

Po usunięciu armji okupacyjnej przystąpił Wódz i Naczelnik do najkonieczniejszej organizacji Państwa, opierając ją na szerokich podstawach demokratycznych, z wybitnym udziałem przedstawicieli ludu wiejskiego i miejskiego, chcąc przez to pociągnięcie zaprawić i przygotować te warstwy narodu do niezmiernie trudnych zadań, jakie miała Polska do wypełnienia przed zwołaniem Sejmu Ustawodawczego, tego twórcy praw narodu.

Tak położone zostały podwaliny pod ustrój państwowy wskrzeszonej do życia Polski.

Piłsudski w pracy, jakiej w pierwszych zaraz dniach po objęciu władzy dokonał, złożył zdumiewające dowody nietylko żelaznej woli i energji, ale również niezwykłego rozumu politycznego. On to autorytetem swym dokonał zadania, które przechodziło siły całych partyj i obozów politycznych.

Podczas tych prac organizacyjnych nie spuszczał ani na chwilę z oka organizowanie armji, która Jemu zawdzięcza swoje powstanie, rozwój i odniesione wkrótce triumfy oręże.

Oto krótki szkic chwil powstawania Państwa naszego, chwil których pamiątkę będziemy obchodzli 11 listopada, cząc równocześnie tego, który jako Naczelnik Państwa i Naczelny Wódz zasłużył się Narodowi.

Oficjalna część Okręgowego Związku Oficerów Rezerwy.

Kraków, Bracka 4. I. p. Tel. 125 50.

Rachunek bieżący w P. K. O. Nr. 410.562. Okręg Kraków. — Nr 409.409. Koło Kraków.

Koła i Delegatury: Biała, Bochnia, Brzesko, Busko Zdrój, Chrzanów, Dębica, Gorlice, Jasło, Kraków, Limanowa, Miechów, Mielec, Myślenice, Nowy Sącz, Nowy Targ, Oświęcim, Tarnów, Wadowice Wieliczka, Zakopane, Zator, Żywiec.

OKRĘG KRAKOWSKI.

ZAWIADOMIENIA.

1. **Sekcja narciarska.**

Członkami Sekcji mogą być członkowie wszystkich Kół Z. O. R. Okręgu krakowskiego jako członkowie zwyczajni, nadto członkowie ich rodzin i osoby wprowadzone, jako stali uczestnicy Sekcji.

Zgłoszenia członków ZOR. z Krakowa i osób przez nich wprowadzonych przyjmują codziennie dyżurni w lokalu ZOR. Członkowie Kół ZOR. z poza Krakowa zgłaszają swe przystąpienie pisemnie pod adresem Sekcji. Na zgłoszeniu winien Zarząd Koła potwierdzić, iż zgłaszający się jest członkiem danego Koła ZOR. Na zgłoszeniach kandydatów na stałych uczestników Sekcji Zarząd odnośnego Koła ZOR. wydaje opinję o kandydacie, czy poziomem etycznym i opinją odpowiada godności stanu oficerskiego. Wraz ze zgłoszeniem należy nadesłać pocztą opłatę roczną 8 zł. członkowie ZOR., 9.50 zł. stali uczestnicy.

2. **Lokaty strzeleckie.**

Wprowadzone w Sekcji strzeleckiej strzelanie o lokaty, według regulaminu ułożonego przez kpt. Sekcji kol. Szczepańskiego, dało tak świetne wyniki w rozwoju Sekcji i podniesieniu poziomu strzelców, że Zarząd Okręgu poleca wszystkim Kołom, uprawiającym strzelectwo, wprowadzenie u siebie tej konkurencji.

KOŁO KRAKOWSKIE.

ZAWIADOMIENIA.

1. **Regulamin lokat strzeleckich.**

W ustępie „Księga mistrzów" należy skreślić słowa „choćby jednodniowy".

2. **Odznaka strzelecka.**

Od dnia 16 lipca 1933 r. zdobyli odznakę klasy III. koledzy: Buła J., Gil W., Gorkiewicz M., Górczycki W., Himel, Jaworski, Dr Kałuski, Lipiński, Inż. Lenk M., Świderski B.

Członkowie uczestnicy: Dubaniowski M., Holzer M., Kapera A., Kolber S., Dr Krajewski R., Lenk Z., Lubowiecka G., Lubowiecka H., Lubowiecki J., Lubowiecki K., Ordza L., Ordzowa G., Pawula J., Stawicki J., Terczyńska M., Topiasz E.

Klasy II. koledzy: Bobulski J., Inż. Rosiewicz, Sauer, Stec J., Strzelichowski S., Ziętek W.

Członkowie uczestnicy: Holzer M., Kolber S., Lubowiecka G., Lubowiecki J., Ordza L., Topiasz E.

3. **Mistrzostwa w lokacie strzeleckiej A.**

W miesiącu wrześniu i październiku wpisani zostali do Księgi pamiątkowej Sekcji:

4/8.	Szczepański S.	punktów 131.
6/9.	Bośniacki Z.	punktów 161.
8/9.	Lipiński J.	punktów 140.
15/9	Kolber St.	punktów 132.
17/9.	Ordza L.	punktów 139.

4. **Strzelnica.**

Strzelnica w ogrodzie strzeleckim będzie od 1 listopada otwarta tylko w niedziele i święta od godz. 11 do 1 aż do nastania mrozów.

5. **Wieczory towarzyskie, bridge i szachy.**

Odbywają się w każdy wtorek i piątek od godz 18-tej.

REGULAMIN
SEKCJI NARCIARSKIEJ ZWIĄZKU OFICERÓW REZERWY RZPLTEJ P. OKRĘGU KRAKOWSKIEGO.

(Ciąg dalszy).

§ 6. Sekcja na zewnątrz występuje samodzielnie w stosunku do Polskiego Związku Narciarskiego i innych Zrzeszeń sportowych. Wszelkie jednak zobowiązania, przekraczające fundusze Sekcji, uzyskane według art. 5, muszą uzyskać zgodę Zarządu Okręgu ZOR.

§ 7. Sekcja używa pieczęci podłużnej lub okrągłej bez godła Z. O. R z napisem: Sekcja Narciarska Związku Oficerów Rezerwy R. P. w Krakowie.

Art. 3. Przynależność do innych organizacyj.

§ 8. Sekcja może należeć do organizacji o charakterze sportowym lub turystycznym, a w szczególności do Polskiego Związku Narciarskiego. Decyzja przystąpienia do danej organizacji względnie wystąpienia z niej należy do Walnego Zebrania Sekcji i podlega zatwierdzeniu Zarządu Okręgu ZOR Reprezentantem Sekcji wobec tych organizacyj jest zastępca przewodniczącego (kapitan sportowy) Sekcji).

Art. 4. Cele i środki Sekcji.

§ 9. Celem Sekcji jest krzewienie i rozwój ruchu narciarskiego i turystyki narciarskiej wśród członków ZOR. ze szczególnem uwzględnieniem wojskowych walorów narciarstwa. Cel ten realizuje Sekcja przez:

1) urządzanie kursów, wycieczek narciarskich i imprez sportowo-towarzyskich;

2) utrzymywanie stosunków z innemi Sekcjami i organizacjami narciarskiemi;

3) pomoc i pośrednictwo dla członków przy zakupie i konserwacji sprzętu narciarskiego;

4) propagowanie polskich terenów narciarskich;

5) pogłębianie wiadomości narciarskich wśród członków przez urządzanie fachowych pogadanek, prenumeratę fachowych czasopism i założenie bibljoteki fachowej;

6) popieranie polskiego przemysłu sprzętu narciarskiego.

Art. 5. Fundusze Sekcji.

§ 10. Fundusze Sekcji stanowią:

1) wpisowe (jednoraz. od każdego członka);

2) opłaty członków (roczne);

3) dochody z imprez zorganizowanych przez Sekcję;

4) subwencje władz ZOR.;

5) darowizny i inne subwencje

§ 11. Wysokość wpisowego i opłat członków (nie zawierających obowiązkowych opłat i świadczeń na rzecz PZN.) określa corocznie Walne Zgromadzenie Sekcji, przyczem wpisowe i opłaty stałych uczestników są o połowę wyższe od opłat członków zwyczajnych, którzy jako członkowie ZOR. ponoszą już pośrednio ciężary na rzecz Sekcji.

§ 12. Fundusze Sekcji mogą być użyte jedynie na realizację celów Sekcji.

Art. 6. Członkowie Sekcji.

§ 13. Sekcja składa się:

1) z członków zwyczajnych;

2) stałych uczestników Sekcji;

3) członków wspierających

Ad 1) Członkiem zwyczajnym może być członek każdego Koła ZOR. Okręgu krakowskiego.

Ad 2) Stałymi uczestnikami Sekcji mogą być członkowie rodzin członków zwyczajnych ZOR., oraz inne osoby, odpowiadające tak pod względem etycznym, jak i swej opinji godności stanu oficerskiego, wprowadzone przez dwóch członków zwyczajnych Sekcji i przyjęte przez Zarząd Sekcji. Wprowadzający odpowiadają przez złożenie swego podpisu na deklaracji wprowadzonego za etyczną wartość i opinję kandydata. Oficer rezerwy lub podchorąży rezerwy nie może być stałym uczestnikiem Sekcji, a tylko członkiem zwyczajnym Sekcji.

Zarząd może odmówić przyjęcia bez podania powodów.

Ad 3) Członkami wspierającymi mogą być osoby, jak ad 2), wpłacające jednorazowo kwotę 50 zł., lub roczną wkładkę w wysokości najmniej 15 zł.

Art. 7. Prawa i obowiązki członków.

§ 14. Członek zwyczajny ma prawo:

1) korzystania ze wszystkich urządzeń, zniżek i przedsiębiorstw Sekcji;

2) brania udziału w barwach Sekcji w zawodach, urządzanych przez Sekcję, przez Sekcję obsyłanych i popieranych, stosownie do regulaminu tych zawodów;

3) czynne i bierne prawo wyborcze do Zarządu Sekcji;

4) uczestniczenia z głosem stanowczym w Walnych Zgromadzeniach i innych zebraniach Sekcji, zabierania głosu i stawiania wniosku.

§ 15. Członek zwyczajny jest obowiązany:

1) przestrzegać przepisów regulaminu Sekcji i statutu T. Z. N.;

2) opłacać w ustalonych terminach wpisowe, roczną wkładkę do T. Z. N. i opłaty nałożone przez Walne Zgromadzenie i Zarząd Sekcji;

3) wywiązywać się z przyjętych wobec Sekcji zobowiązań i wykonywać poruczone przez Zarząd Sekcji czynności

§ 16. Prawa i obowiązki członków zwyczajnych dotyczą również stałych uczestników Sekcji i członków wspierających z tem, że stali uczestnicy Sekcji i członkowie wspierający nie mają ani czynnego, ani biernego prawa wyborczego do Zarządu Sekcji i w poszczególnych, określonych regulaminem Sekcji, wypadkach nie mają głosu stanowczego na Walnych Zgromadzeniach Sekcji. Członkowie wspierający mają natomiast prawo bezpłatnego otrzymywania wszelkich komunikatów i wydawnictw Sekcji, ogłoszonych drukiem, oraz prawo bezpłatnego wstępu na zawody i inne imprezy, organizowane przez Sekcję.

Art. 8. Wystąpienie z Sekcji.

§ 17 Każdy członek zwyczajny, stały uczestnik i członek wspierający może każdej chwili wystąpić z Sekcji, zawiadamiając o tem Zarząd, zwracając równocześnie legitymację Sekcji i P. Z. N., oraz regulując swoje zobowiązania w Sekcji.

§ 18. Wystąpienie członka zwyczajnego z ZOR., automatycznie powoduje wystąpienie z Sekcji.

Art. 9. Wykluczenie z Sekcji.

§ 19 Wykluczenie członka zwyczajnego z ZOR. powoduje automatyczne wykluczenie z Sekcji.

§ 20. Członek zwyczajny, stały uczestnik Sekcji i członek wspierający może zostać skreślony z Sekcji: a) uchwałą Zarządu Sekcji za niepłacenie mimo upomnienia wkładek, niewypełnianie przyjętych w Sekcji zobowiązań, za działanie na szkodę Sekcji (w tym ostatnim wypadku z prawem odwołania się w ciągu 7 dni do najbliższego Walnego Zgromadzenia); b) orzeczeniem Związkowego Sądu Koleżeńskiego za czyny nieetyczne i szkodliwą działalność w stosunku do ZOR. (C. d n.).

Z posiedzenia Rady miejskiej.

SPRAWA WYNAGRODZENIA BURMISTRZA.

Na spokojnie zapowiadającem się posiedzeniu Rady miejskiej w dniu 19 października br. rozpętała się zupełnie niespodziewanie i to zaraz na początku gwałtowna burza z głośnemi grzmotami, której sekundowały trąby jerychońskie, grając na nutę: „Gmino daj mu pieniędzy, bo okrutny los go nęka; żebrać musi, bo od pracy zapuchła mu twarz i ręka".

Po odczytaniu protokołu wstaje wymowny i poczciwy r. Stefan i wyuczony na tajnem konwentyklu kliki, folguje swemu dobrotliwemu i miłosiernemu sercu, stawiając dla dobra gnębionej deficytem gminy nagły wniosek: „Ponieważ p. burmistrz Nagawiecki położył ogromne zasługi dla miasta, bo z podatków zebrał dla gminy 100.000 zł., a z subwencyj przysporzył gminie drugie 100.000 zł., więc aby ułatwić p. staroście przywrócenie go do urzędowania (od czego nawiasem mówiąc chroń nas Boże!), Rada miejska uchwala przywrócić p. Nagawieckiemu wstrzymane mu z powodu zawieszenia go w urzędowaniu pobory".

Zdrętwiały nasze serca na te słowa, bo kasa miejska obecnie goła jak święty turecki, a obecnie obowiązująca ustawa wyraźnie mówi w § 71. p. 5: „Niezawodowi członkowie organów zarządzających miastem przez czas zawieszenia ich w sprawowaniu mandatu nie pobierają żadnego wynagrodzenia".

Dla wyjaśnienia zaś tym radnym, którzy dotąd nie mogą zrozumieć, dlaczego p. Nagawiecki nie może pozostać w urzędowaniu jako burmistrz, cytujemy odnośny odstęp § 19 ust. gm., która w pierwszem półroczu b r. jeszcze obowiązywała: „Jeżeli naczelnik gminy, zastępca naczelnika, asesor, radny lub zastępca radnego popadnie w śledztwo sądowe z powodu zbrodni, przekroczenia lub przestępstwa z chciwości popełnionego, lub jednego z przekroczeń § 501, 504, 511, 512, 515, 516 ust. k. wskazanych, lub jeżeli do jego majątku konkurs ogłoszony zostanie, wtedy nie będzie mógł sprawować swego urzędu, dopóki trwa to postępowanie karne lub krydalne".

Więc kto przeglądnie tę ustawę, spostrzeże odrazu, dlaczego władze już dziewięć miesięcy trzymają tego pana w zawieszeniu i dlaczego p. wiceburmistrz Staroń poborów p. Nagawieckiemu wypłacać nie może.

I przemądrzały p. Mgr. Srul Laufbahn śmie twierdzić jako prawnik, że nikt nie miał prawa wstrzymywać p. Nagawieckiemu poborów

Słusznie też r. Gradziński oświadczył, że ponieważ władze nadzorcze mimo urgensów Rady i Zwierzchności miasta nie reagowały wyjaśnieniem, dlaczego p. Nagawiecki jest zawieszony i po śledztwie dyscyplinarnem nie przywróciły go do urzędowania i obecnie rozstrzygnięcia jeszcze nie widać, więc Radzie podarunków z funduszów gminnych czynić nie wolno, zwłaszcza takim, co nic nie robią, bo im do roboty zabrać się ciężko. Zresztą, jak dodał r. Sobociński, Rada miejska nic względem burmistrza nie zawiniła i poborów nie odbierała, lecz uczyniły to władze nadzorcze. Zostawmy więc im rozstrzygnięcie i gdy okaże się, że p. Nagawiecki nic nie zawinił, to prawdopodobnie nikt z radnych nie będzie przeciw wypłaceniu wstrzymanych mu poborów.

Także i Ks. Kopernicki, gdy mu już zaciężył p Staś, usiłuje strząsnąć ten ciężar z swoich bark i chcąc być dobrodziejem kosztem miasta, wzywa Radę, że jeżeli ta chce być sprawiedliwą, niech zasłoni oczy na to, co było w Kasie Stefczyka, ratuje rodzinę z nędzy i burmistrza, który już goni ostatkiem sił; bo jeszcze nie wiemy, czy akt oskarżenia stwierdzi winę p. Nagawieckiego. Przez usta jego i Rady woła przecież całe miasto, by ratować biednego emerytę i Dra praw, umierającego z nędzy!

Z natury rzeczy dorzucił do tej charytatywnej akcji także swój ważki grosz p. Simche Grünspan, który ze znaną nam już z jego występów werwą podnosi zasługi burmistrza, za które trzeba płacić, bo on jest dalej burmistrzem i nikt go przecież nie przepędził.

Z podziwienia godną cierpliwością wysłuchał p. wiceb. prof. Staroń tych wiekopomnych wywodów znanych dobrodziejów miasta i po odczytaniu odnośnej ustawy zaprotestował jedynie insynuacjom, jakoby on zawiesił pobory burmistrzowi i nie czynił starań o przywrócenie go do urzędowania. Uważa dzisiejsze wystąpienie niektórych radnych jako wystąpienie kliki, która sprzysięgła się na to, by mu przy spełnianiu ciężkich jego obowiązków rzucać kłody pod nogi i obecnie zmusić go, by postąpił wbrew własnemu sumieniu i ustawie, która nakazuje mu czuwać nad dobrem miasta i nietykalnością jego funduszów. Zresztą kto chce być dobrodziejem dla próżniaków, wolno im, ale niech to czynią ze swojej kieszeni, a nie z funduszów miasta

My, przyglądający się przez tyle miesięcy tym zmaganiom się dwóch partyj, z których jedna chce się przy żłóbku utrzymać, choćby ze szkodą ogólną, a druga broni z zaparciem się interesów gminy i jej funduszów, podziwiamy śmiałość człowieka, będącego w pełni lat i sił żywotnych, który podczas wygłaszania tych tyrad przez swoich protektorów, tak smutne rzucających światło na charakter swego pupila, siedział cały czas w sali obrad, naturalnie — jak zwykle — na pierwszem miejscu przy Ks. Dziekanie, bo nikt w tym rzędzie krzeseł usiąść nie ma odwagi, jakby chciał pobudzić twarde serca do litości swoją postacią, która jednak dzięki opiece Ks. Dziekana i Ks. Dyr. Kotfisa nie wygląda wcale na złamaną, lecz raczej kpiąco-żebrzącą.

Ciekawi jesteśmy, ile złożyliby na listę zbiórkową dla tego pana ci dobrodzieje, co to szafować myślą funduszami publicznemi na cele, z dobrem miasta nic nie mającego wspólnego.

Uważamy też, że wniosek p. Stefana, skorygowany przez Dra Laufbahna, mający na celu niepokojenie w dalszym ciągu władz, posłów i urzędników prośbami o wypłacanie burmistrzowi poborów, które mu się nie należą, jest rzeczą daremną i co najmniej nietaktowną.

Rada miejska powinna zaś mieć na oku inne ważniejsze zadania, aniżeli biadanie i ubolewanie nad losem jednostki, która mając w garści bardzo tłusty kąsek chleba, nie potrafiła go uszanować.

UCHWALENIE 100% DODATKÓW GMINNYCH.

Na ostatniem posiedzeniu Rady miejskiej uchwalono 100% dodatek komunalny do opłat państwowych za wyrób i sprzedaż trunków, przetworów wódczanych i alkoholowych. Nie wielka to jednak pociecha dla funduszów miejskich, gdyż obecnie restauracje i wyszynki świecą pustkami, zarówno jak kieszenie obywateli.

POŻYCZKA W BANKU KOMUNALNYM.

Wiceburmistrz zawiadamia Radę, że pożyczka w Banku Komunalnym dla miasta w kwocie 10.000 zł. będzie wkrótce zrealizowana.

SPRAWA CHODNIKÓW I ULIC W MIEŚCIE.

Zarząd miasta uchwalił wybudowanie lub dokończenie chodników i kanałów na ulicy 3-go Maja, ul. Sobieskiego aż do domu prof. Klamuta, przy ul. Mickiewicza aż po targowicę, przy ul. Sienkiewicza i Wilusza, razem 1750 m., przyczem mają obywatele, sąsiadujący z chodnikami, partycypować w kosztach wykonania tychże w 50%, koszta zaś dojazdów mają sobie pokryć sami właściciele domów.

DWIE NOWE ULICE.

Z powodu ostatnich uroczystości narodowych, postanowił zarząd miasta nazwać gościniec od rynku ku Pilznu ulicą Sobieskiego, zaś ulicę na parcelach Dra Kotasa, prowadzącą od szkoły powszechnej żeńskiej koło domu p. Stefana ulicą Stefana ale Batorego.

OŚWIETLENIE MIASTA.

Dlaczego oświetlenie ulic w mieście w ostatnich czasach szwankuje nie na żarty, dowiedzieliśmy się dopiero na ostatniem posiedzeniu Rady. Otóż umowa między Zarządem miasta a Rzeźnią eksportową nie mogła jeszcze ostatecznie dojść do skutku z powodu tego, że rzeźnia przedłożyła miastu projekt, wyglądający więcej na parodję, który więc nie może być realny.

A tymczasem miasto tonie w ciemnościach i gmina może wskutek niedostatecznego oświetlenia ulic narazić się na niepotrzebne koszta, jeżeli kto złamie nogę na ulicy, np przy schodkach p. Kijakówny koło Klasztoru. Ponieważ p. I. Wiederspan otrzymał już polecenie usunięcia tej niebezpiecznej dla przechodniów zawady, więc czekamy na przyspieszenie wykonania, o co proszą mieszkańcy tej ulicy przez swego radnego p. Chendyńskiego.

SPRAWA SZARWARKÓW,

które mają dopomóc gminie do poprawy dróg i przynieść na ten cel dochód około 2750 zł., znowu odłożona została do następnego posiedzenia z powodu braku potrzebnego do powzięcia tego rodzaju uchwały kompletu Rady.

KRONIKA.

Z Rady szkolnej miejscowej.

Dnia 12 października odbyło się posiedzenie członków Rady szkolnej miejscowej pod przewodnictwem p. Dyr. Bergera przy obecności wszystkich członków, na którem ustalono budżet szkolny na rok następny. Cały budżet szkolny w wydatkach wynosi 14.500 zł

Najpoważniejszym wydatkiem, bo wynoszącym prawie połowę całego budżetu, jest zwrot za najem pomieszkań dla nauczycieli; reszta to wydatki na opał i światło 1900 zł., obsługę 2200 zł., pomoce naukowe 200 zł., urządzenie wewnątrz 600 zł., wydatki kancelaryjne 530 zł., czyszczenie kloak i kominów 370 zł., następnie wkładki do Kasy Chorych za służbę, asekuracja i t. p.

Z powyższego zestawienia widzimy, że kierownictwa szkół, uwzględniając ciężkie położenie Zarządu miasta, starają się ograniczyć wydatki na potrzeby szkolne do minimum, bo kwota 7600 zł dla trzech szkół jest istotnie skromną.

400-letnia uroczystość urodzin króla Stefana Batorego.

W niedzielę 15 października br. obchodzono w Dębicy uroczystość urodzin króla Stefana Batorego. Na program złożyło się uroczyste nabożeństwo, odprawione w kościele paraf., oraz akademja w auli gimn., zakończona przemówieniem wiceb. prof. Staronia, który zawiadomił obecnych, że dla uczczenia pamięci króla Stefana Batorego, oraz króla Jana III. Sobieskiego zostaną dwie ulice w Dębicy nazwane ich imieniem

„Gwałtu! Co się dzieje!"

Staraniem Oddziału żeńsk. Związku Strzeleckiego w Dębicy odegrano w niedzielę dnia 15 października br. w auli gimn. komedję Fredry p. t. „Gwałtu, co się dzieje!"

Sztuka była starannie wyreżyserowaną przez p. Marję Osuchowską, a gra zespołu wypadła całkiem dobrze.

Sądzimy, że członkinie Oddziału Z. S., zachęcone odniesionym sukcesem tak scenicznym, jak i kasowym, zechcą częściej uprzyjemniać nadchodzące długie wieczory zimowe spragnionej godziwej rozrywki publiczności

Uroczyste poświęcenie budynku szkoły powszechnej żeńskiej.

W dniu 17 paźd. dokonał ks. dziek. Kopernicki w asyście ks. prof. Boczka i ks. Zawady poświęcenia budynku szkoły powszech. żeńsk., oraz wykończonej części budynku seminarjalnego. Uroczystość rozpoczęła się odprawieniem

nabożeństwa w kościele paraf., w którem wzięła udział dziatwa szkolna, poczem z procesją udano się na podwórze budynku szkolnego i do sal, gdzie dokonano aktu poświęcenia.

Następnie w jednej z sal odbyła się uroczysta akademja ku czci Serca Jezusowego, na program której złożyły się deklamacje, oraz śpiewy chóralne dziatwy.

Produkcje te naprawdę chwytały za serce wszystkich obecnych Deklamacje wygłosiły uczenice: Dziunkówna, Stawicka, Kurdówna, Gródecka, Kubikówna i Kowalska, poczem wiceburm. prof. Staroń imieniem Zarządu miasta wygłosił przemówienie, w którem nadmienił, że szkołę wybudowano za staraniem wszystkich obywateli na pożytek dziatwy i jakkolwiek budynek szkolny jest jednym z najpiękniejszych w Dębicy, to jeszcze dużo wkładów potrzeba będzie poczynić, by szkoła ta stanęła na wysokości zadania. Przemówienie swoje zakończył wiceb. Staroń wzniesieniem okrzyku na cześć Pana Prezydenta Mościckiego i Marszałka Piłsudskiego, który zebrani trzykrotnie powtórzyli. Uroczystość zakończyła się odśpiewaniem hymnu państwowego. Akademję urządziło kierownictwo szkoły żeńskiej wraz z katechetą szkolnym ks. Zawadą. Raziła tylko zebranych nieobecność przedstawiciela Kuratorjum szkolnego, na ręce którego możnaby było złożyć podziękowanie za wydatną pomoc przy budowie szkoły.

Rozdanie dyplomów.

Miejscowy Komitet Obywatelski Pożyczki Narodowej rozesłał w zeszłym tygodniu dyplomy, stwierdzające, że odnośni obywatele spełnili swój obowiązek względem państwa, subskrybując na Pożyczkę Narodową pełną kwotę, ustaloną przez Komitet Obywatelski.

Przy wpłacaniu następnych rat Pożyczki Narodowej należy dyplomy otrzymane przedkładać kasom, w których dokonano subskrypcji, do potwierdzenia uskutecznionych wpłat.

Zboczeniec na terenie Dębicy.

Dnia 23 października br. został zamknięty w aresztach Sądu okręgowego w Tarnowie Franciszek Wodzień, sklepikarz w Kawęczynie, który od dłuższego czasu zwabiał dziewczęta w wieku około 12 lat do sklepu swojego, gdzie obdarzywszy ofiarę czekoladką lub karmelkiem, wciągał ją do komórki, sąsiadującej ze sklepem, a stanowiącej magazyn na towary i tam dopuszczał się gwałtu. Na ślad tej zbrodni wpadli rodzice poszkodowanych i katecheta szkoły żeńskiej ks. Zawada. Zboczeniec ukrywał się zrazu przed policją, lecz wkońcu został wykryty i zaaresztowany, przez P. P. Ofiarą jego zboczenia miało paść kilka nieletnich dziewcząt, co stwierdził lekarz miejski Dr Pollaschek

OD ADMINISTRACJI.

Do dzisiejszego numeru załączamy PT. Prenumeratorom czeki Pocztowej Kasy Oszczędności Nr. 404.675 z prośbą o wpłacenie prenumeraty za „Echo z nad Wisłoki".

Z SALI SĄDOWEJ.

Sprawa Kasy Stefczyka — Stańko.

Wroku 1925 pełnił obowiązki przełożonego Zarządu Kasy Stefczyka w Dębicy Jan Stańko. Za popełnione wtedy nadużycia na szkodę Kasy Stefczyka został Jan Stańko z członkostwa w Kasie wykluczony, oraz przypisano mu do zwrotu kwotę 320 zł. Na pokrycie tego Jan Stańko zaciągnął pożyczkę w kwocie 300 zł. za pośrednictwem i na nazwisko Jana Szymkiewicza, podając na ręczyciela swoją żonę Amalję.

Ponieważ kwota ta nie została w zupełności spłacona, wniosła Kasa Stefczyka skargę przeciw Amalji Stańkowej o zapłatę reszty długu w kwocie 75 zł. Stańkowa wniosła zarzuty, twierdząc, że w roku 1930 Walne Zgromadzenie Kasy Stefczyka podarowało tę kwotę, a jako świadka na tę okoliczność podała swego męża Jana Stańkę.

Przesłuchiwany w tej sprawie w dniu 11 października 1933 r. w Sądzie grodzkim w Dębicy **Jan Stańko zeznał pod przysięgą**, że jeszcze w roku 1926 lub 1927 Walne Zgromadzenie powzięło uchwałę, by mu kwotę sporną podarować.

Wobec tego zastępca Kasy Stefczyka przedłożył sędziemu na rozprawie dwie prośby podpisane przez Jana Stańkę z datą 23 października 1929, skierowane jedna do ówczesnego Zarządu, a druga do Rady Nadzorczej Kasy Stefczyka w Dębicy, następującej treści:

Dębica, dnia 23. X. 1929.

Prośba do P. T Zarządu (Rady Nadzorczej) Kasy Stefczyka w Dębicy.

Przy uruchomieniu Kasy Stefczyka w r. 1924 poniosłem wiele trudu i wydatków z własnych funduszów, licząc na to, że jak się Kasa rozwinie, będę mógł zażądać wymienionych wydatków. Jednak w czasie kiedy ustąpiłem ze stanowiska przełożonego Kasy Stefczyka, fundusze w Kasie były zbyt szczupłe, abym mógł żądać wynagrodzenia. Ówczesny kasjer sprawował swą funkcję w ten sposób, że lustrator wykazał brak 320 zł. Aby ujść nieprzyjemności, zapłaciłem sam 250 zł. Pozostałe 70 zł., po dziś dzień niezapłacone, stoją jako pożyczka na nazwisko Jana Szymkiewicza. Sumę powyższą zobowiązałem się sam zapłacić. Ponieważ przez to zostałem pokrzywdzony, a Kasa Stefczyka rozporządza obecnie funduszem strat, z którego można wynagrodzić poszkodowanych, przeto zwracam się z prośbą do Zarządu Kasy Stefczyka, by raczył moją krzywdę choć w części zwrócić w ten sposób, aby wyżej wspomniane 70 zł. zanulował.

Z głębokiem poważaniem

Stańko, w. r.

Oprócz tego Zarząd Kasy Stefczyka zaofiarował dowód z ksiąg, że uchwała, by Stańce kwotę tę podarować, nie jest w księgach protokołów zapisaną, oraz podał na świadka obecnego kasjera Franciszka Bielatowicza na dowód, że po objęciu agend kasowych przez obecny Zarząd, zgłosił się do niego w lutym 1933 r. Jan Stańko z pisemną prośbą o podobnej treści, jak wyżej cytowana, by Zarząd dłużną kwotę 70 zł. podarował Stańce. Kasjer Bielatowicz pismo to jednak Stańce zwrócił z tem, że załatwienie tej sprawy nie leży w kompetencji Zarządu.

Wobec takich dowodów sędzia prowadzący rozprawę skonstatował, że **Jan Stańko zeznawał fałszywie** i zagroził mu aresztowaniem, a przestraszony Stańko wyraził gotowość zapłacenia długu.

Sprawa Mgra Laufbahna.

Dnia 20 października br. rozpatrywał Sąd grodzki sprawę Mgra Laufbahna o pogróżki i ośmieszanie organu porządkowego Magistratu, jakiego miał się dopuścić w słowach: „Ja cię nauczę, że ty nie będziesz więcej policjantem, bo ja jestem radnym i członkiem komisji rewizyjnej".

Sąd grodzki uwolnił Mgra Laufbahna od winy i kary, lecz zastępca Prokuratury wychodząc z założenia, że strażnik Tułecki spełniał rozkaz przełożonego i ma obowiązek pilnować porządku w mieście, zgłosił odwołanie

KOMUNIKAT.

Do P. T. Emerytów w Dębicy.

Oddział Związku Emerytów w Dębicy otrzymał nazwę Okręgowego Oddziału Powsz. Zw. Em. w Warszawie. Na czele tego Oddziału stanął jako prezes p dyr. Jarocki. Ponieważ czas zimowy najlepiej nadaje się do zakupów zbiorowych, prosimy Szan. Kolegów do zapisywania się na członków Związku i o współpracę w poczynaniach samopomocowych, gdyż im większa będzie ilość członków, tem szerszy może być zakres działania.

Zarząd Oddziału zabiega na razie o uzyskanie zniżek przy zakupie towarów, o pomoc lekarską i t. d., z czego będzie mógł korzystać każdy członek za okazaniem legitymacji.

Zarząd urzęduje we własnym lokalu w Sokole, a wszelkie zgłoszenia przyjmuje sekretarz Oddziału p. Werbach.

Wydawca: Koło miejscowe Związku Oficerów Rezerwy w Dębicy. Redaktor naczelny: Dyr. Jan Orczykowski w Dębicy.
Redaktor odpowiedzialny: Prof. Stanisław Wiśniewski w Dębicy. Z drukarni J. Pisza w Tarnowie.